

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 04 marca 2016 roku**

**Sąd Rejonowy w Łomży II Wydział Karny** w składzie:

**Przewodniczący: Joanna Modzelewska**

**Protokolant: Danuta Młodziankowska**

w obecności Prokuratora Urszuli Klimaszewskiej Dzierżko

po rozpoznaniu w dniach 24.02.2015r, 28.04.2015, 07.07.2015r, 22.09.2015r, 01.03.2016r

sprawy **J. P. (1)**

urodzonej (...) w B.

córki M. i T. z d. D.

oskarżonej o to, że: w okresie od 2 czerwca 2010 r do 27 lipca 2011 r w Ł., woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła Spółdzielczą (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 30.641,17 zł, w ten sposób, że z rachunku należącego do T. W. (1) wypłaciła w/w kwotę pieniędzy, wprowadzając w błąd pracowników w/w firmy co do swojej tożsamości podając się za T. W. (1), a następnie w celu użycia za autentyczne podrobiła dokumenty w postaci dowodów wypłaty: KW (...) z dnia 02-06-2010 r, KW (...) z dnia 03-08-2010 r, KW (...) z dnia 25-08-2010 r, KW (...) z dnia 16-09-2010 r, KW (...) z dnia 07-10-2010 r, KW (...) z dnia 05-05-2011 r, KW (...) z dnia 27- 07-2011 r, własnoręcznie nakreślając zapis w postaci imienia i nazwiska T. W. (1) i takie dokumenty jako autentyczne okazała w placówce (...) w Ł. podczas wypłacania środków pieniężnych, czym działała na szkodę (...) i spowodowała łączne straty w kwocie 30.641,17 zł szkodę T. W. (1), ponadto w tym samym miejscu i czasie w celu użycia za autentyczny podrobiła dokumenty w postaci dowodów wpłaty: KP (...) z dnia 02-06-2010 r, KP (...)dnia 03-08-2010 r, KP (...) z dnia 31-03-2011 r w ten sposób, że na wymienionych dokumentami własnoręcznie nakreśliła zapis w postaci imienia i nazwiska T. W. (1) i takie dokumenty jako autentyczne przedłożyła w placówce (...) im. (...) w Ł. podczas wpłacania środków pieniężnych na rachunek systematycznego oszczędzania, należący do T. W. (1)

- tj. o czyn z art. 286§1 kk w zb z art. 270§1 kk w zw. z art. 12 kk

I. Oskarżoną **J. P. (1)** uznaje za winną tego, że w okresie od 2 czerwca 2010 r do 27 lipca 2011 r w Ł., woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonując transakcji operacji bankowych, w tym wpłat i wypłat środków pieniężnych na rachunku należącym do T. W. (1) prowadzonym w Spółdzielczej (...)im. (...) w G. potwierdzała ich dokonanie poprzez podpisywanie się na dokumentach bankowych imieniem i nazwiskiem T. W. (1), podrabiając w ten sposób dokumenty w postaci dowodów wypłaty: KW (...) z dnia 02-06-2010 r, KW (...) z dnia 03-08-2010 r, KW (...) z dnia 25-08-2010 r, KW (...) z dnia 16-09-2010 r, KW (...) z dnia 07-10-2010 r, KW (...) z dnia 05-05-2011 r, KW (...) z dnia 27- 07-2011 r, a nadto dokumenty w postaci dowodów wpłaty: KP (...)z dnia 02-06-2010 r, KP (...)dnia 03-08-2010 r, KP (...)z dnia 31-03-2011 r - to jest czynu z art. 270§1 dkk w zw. z art. 12 dkk w zw. z art. 4§1 kk i za to z mocy art. 270§1 dkk w zw. z art. 12 dkk w zw. z art. 4§1 kk skazuje, a z mocy art. 270§1 dkk w zw. z art. 4§1 kk wymierza jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na zasadzie art.69§1 i 2 dkk, art.70 1 pkt.1 dkk w zw. z art. 4§1 kk warunkowo zawiesza oskarżonej J. P. (1) wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat.

III. Zasadza od oskarżonej J. P. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego Spółdzielczej (...) im. (...) w G. kwotę 756 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

IV. Zasadza od oskarżonej kwotę 120 zł tytułem opłaty i obciąża ją kosztami procesu.

sygn. akt II K 940/14

## UZASADNIENIE

### ***W toku postępowania w sprawie i w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Oskarżona J. P. (1) od wielu lat знаła się z pokrzywdzoną T. W. (1), znał ją też mąż J. P. (2), inni członkowie rodziny P. oraz osoby z nimi skoligacone.

T. W. (1), z racji kłopotów rodzinnych w 2007 roku pozostała bez dachu nad głową i wystarczającego źródła utrzymania, dlatego też musiała podjąć pracę zarobkową za granicą, jak też potrzebowała adresu zameldowania w Polsce aby jak uważała ubiegać się o świadczenie emerytalne. W tej sytuacji pomocy udzielili jej małżonkowie P., oferując możliwość zamieszkiwania w czasie pobytu w Polsce w ich mieszkaniu przy ul. (...) – (...) (...) (...), gdzie ją też począwszy od 02.02.2007 r zameldowali. Po przyznaniu T. W. (1) emerytury, która wypływała comiesięcznie na jej konto w banku (...) / Ł., w 2008 roku upoważniła ona J. P. (2) do tego konta celem pobierania z niego środków i lokowania ich na koncie założonym w (...) in. F. (...) O/ Ł., gdzie było lepsze oprocentowanie. W tym celu w dniu 25.03.2008 r T. W. (1) zgłosiła akces do (...) in. F. (...), założyła w nim konto wpłacając początkowo kwotę 800zł, jednocześnie założyła też lokatę terminową na sumę 7 tys. zł. Począwszy od tego, po wypłynięciu na jej konto w (...) środków, były one sukcesywnie wypłacane przez J. P. (2), a następnie lokowane na koncie pokrzywdzonej w (...), a celem takiego gromadzenia środków przez T. W. (1) było zapewnienie sobie z czasem mieszkania w Ł..

Pokrzywdzona w latach 2008 – 2010 pracowała na ternie Niemiec, skąd co pewien czas przyjeżdżała do Polski, zatrzymując się zarówno u państwa P., jak i u znajomych tj. u B. G. (1). W trakcie pobytów w Niemczech T. W. (1) wielokrotnie kontaktowała się z oskarżoną i jej mężem, między innymi za ich pośrednictwem otrzymywała niezbędne dla niej leki. W okresie, kiedy przebywała w Polsce dwukrotnie pobiegała ze swojego konta w banku (...) środki i były to dwie kwoty tj. 1.000zł w dniu 18.06.2008r i 1.600zł w dniu 10.05.2010r. W dniu 10.05.2010 r pokrzywdzona T. W. (1) udała się z oskarżoną J. P. (1) do siedziby (...) / w Ł., gdzie poza wpłaceniem pobranej wcześniej z banku (...) kwoty 1600zł, dokonana została z jej udziałem zmiana umowy rachunku m. in. celem wydania jej karty bankomatowej. Zasady korzystania z tejże karty, wydane przez (...) pozwalały, w przypadku transakcji nieprzekraczających 8.000zł, aby osoba która ich dokonywała nie musiała legitymować się dowodem osobistym, gdyż do weryfikacji jej tożsamości wystarczało posiadanie karty i znajomość PIN-u. Karta wraz z PIN – em została dostarczona pocztą na adres miejsca zamieszkania pokrzywdzonej tj. do mieszkania małżonków P.. Oskarżona J. P. (1), dokonując jak to zostało wskazane wyżej, wpłat środków pieniężnych pobranych uprzednio przez męża z (...) na konto w (...) - u, na dowodach wpłat o numerach : KP (...) z dnia 02.06.2010 r, KP (...) z dnia 03.08.2010 r i KP (...) z dnia 31.03.2011 r, jako osobę wpłacającą wymieniała pokrzywdzoną T. W. (1) podpisując się na każdym z nich jej imieniem i nazwiskiem. Żadna z dokonanych wpłat nie była kwestionowana przez pracowników placówki (...) im. (...) w Ł., nie była też sprawdzana tożsamość osoby wpłacającej, mimo iż jedna z tych operacji tj. wpłata kwoty 10.000zł (KP (...)), przewyższa kwotę 8.000zł, zwalniającą od sprawdzania tożsamości wpłacającego za pomocą dowodu tożsamości.

Oskarżona J. P. (1) jest właścicielem oficyny (tzw. letniej kuchni) mieszczącej się przy ul. (...) w Ł., gdzie uprzednio zamieszkiwał kuzyn jej zięcia. Po zwolnieniu tej oficyny, w bliżej nie ustalonym okresie około 2010 roku, oskarżona porozumiała się z pokrzywdzoną T. W. (1), że ten budynek będzie przeznaczony celem dożywotniego zamieszkania przez nią po przeprowadzeniu koniecznego remontu za jej środki. Po akceptacji takiego rozwiązania, bez szczegółowego ustalenia zasad powyższego, w tym limitu kosztów, jak też zawarcia jakiegokolwiek pisemnego potwierdzenia, państwo P. w 2010 roku rozpoczęli remont tego budynku. Remont ten rozpoczął się po dokonanim

przez P. remoncie ich mieszkania przy ul. (...) – (...) (...), a dokonywany był początkowo przez fachowca, którego po pewnym czasie zastąpili członkowie ich rodziny tj. ówczesnego zięcia D. S. (1) i K. R., męża siostry J. P. (1). Część prac dokonywana była uwzględniając sugestie T. W. (1). Na cele tej inwestycji wykorzystywane były pieniądze zgromadzone na rachunku bankowym T. W. (1) w (...) w Ł.. Począwszy od 02.06.2010 r oskarżona dokonywała wypłat z rachunku T. W. (1) w (...) i tak : w dniu 02.06.2010 r kwoty 11.000zł (KP (...)) – w tym przypadku w tym samym dniu dokonana była też wpłata 10.000zł na lokatę terminową (KP (...)), stąd też rzeczywisty ubytek środków na koncie wyniósł jedynie 1 tys. zł, w dniu 03.08.2010 r kwoty 7.841,17zł (KW (...)), w dniu 25.08.2010 r kwoty 3.000zł (KW (...)), w dniu 16.09.2010 r kwoty 5.000zł (KW (...)), w dniu 07.10.2010 r kwoty 1.500zł (KW (...)), z dnia 05.05.2011 r kwoty 1300zł (KW (...)), w dniu 27.07.2011 r kwoty 1.000zł (KW (...)), przy czym jako osobę wypłacającą wymieniała pokrzywdzoną T. W. (1), podpisując się na każdym z nich jej imieniem i nazwiskiem. Jak wynika z powyższej dokumentacji, w wyniku działań oskarżonej J. P. (1) doszło też do kilkukrotnej likwidacji założonych uprzednio lokat terminowych i tak: w dniu 03.08.2010 r lokaty na kwotę 7000zł (z tej kwoty jedynie kwota 3841,14zł trafiła na konto a vista pokrzywdzonej w tym samym dniu, reszta w kwocie 3.000zł wypłacona została w gotówce (...)), w dniu 13.05.2009 r lokaty na kwotę 6.000zł (cała kwota z tej lokaty wpłynęła na rachunek pokrzywdzonej a vista już w tym samym dniu), w dniu 07.09.2010 r lokaty na kwotę 10.000zł (z tej kwoty jedynie kwota 6015,27zł trafiła na konto a vista pokrzywdzonej w tym samym dniu, reszta w kwocie 5.000zł wypłacona została w gotówce (...)). Zestawienie powyższego pozwoliło na ustalenie, iż wypłacona została przez J. P. (1) z powyższego rachunku łącznie 20.641,17zł. Również i w tym zakresie, dokonywane przez oskarżoną wypłaty i operacje związane z zakładaniem i likwidacją lokat terminowych, w tym jedna powyższej 8.000zł (KP (...)), odbyły się bez sprawdzania jej tożsamości mimo tego, iż co najmniej jedna odbyła się wbrew zasadom wynikającym z uregulowań prawnych obowiązujących w placówkach (...) im. (...) w G., o czym była już mowa wyżej.

W październiku 2011 roku T. W. (1) pomimo wcześniejszych ustaleń dot. adaptacji dla jej potrzeb oficyny, planowała zakup mieszkania, dlatego też w trakcie jednego z kolejnych pobytów w Polsce udała się wraz z uzyskaną od małżonków P. książeczką systematycznego oszczędzania do siedziby (...) – u w Ł. po zgromadzone tam środki. Przy likwidacji założonego tam rachunku otrzymała tytułem wypłaty jedynie kwotę 83,80zł, która się na nim wówczas znajdowała. Pokrzywdzona była zdziwiona tą małą sumą, próbowała wyjaśnić to w siedzibie (...), jak też następnie w rozmowie z oskarżoną J. P. (1). Z informacji otrzymanej ze (...) wynikało, że wszelkie inne środki zostały z konta wypłacone wcześniej, a próby uzyskania większej sumy będą traktowane jako usiłowanie ich wyłudzenia, natomiast J. P. (1) wyraziła zdziwienie, że w takiej sytuacji pokrzywdzona wyszła z banku bez pieniędzy.

W okresie od 14.12.2011 r do 20.12.2011 r T. W. (1) przebywała na leczeniu szpitalnym w Szpitalu (...) w Ł.. Zarówno przed operacją (od listopada 2011r), jak i po tej hospitalizacji pokrzywdzona mieszkała w owej oficynie oskarżonej przy ul. (...) i przyjeżdżała tam w trakcie każdego z jej późniejszych pobytów w Polsce. Przed operacją na jej zlecenie i koszt odbyło się ocieplenie budynku styropianem, co wykonali K. R. i D. S. (1). Pod swoją nieobecność pokrzywdzona opłacała rachunki związane z użytkowaniem oficyny tj. m. in należność za prąd, korzystając z pomocy J. L., znajomej oskarżonej. Oskarżona zajmowała tę oficynę co najmniej do początku czerwca 2013r, kiedy to bez uprzedzenia wyprowadziła się, czego powodem były spory pomiędzy nią a oskarżoną, prawdopodobnie na tle braku uregulowanego formalnie statusu jej zamieszkania w przedmiotowym budynku (zameldowanie, umowa).

W bliżej nie ustalonym czasie, prawdopodobnie późną jesienią 2011 roku, kiedy zapewne zamieszkiwała w oficynie na (...), pokrzywdzona przekazała R. S. (1), córce oskarżonej, dwie pojedyncze kartki papieru z jej podpisami w formie imienia i nazwiska, jak też z numerem PESEL, celem ich wykorzystania w przypadku ewentualnej konieczności zadysponowania jej rzeczami, znajdującymi się w tym budynku, gdyż jak była mowa wyżej, była w złych stosunkach ze swoją najbliższą rodziną (nie utrzymywała z nimi żadnych kontaktów). Prawdopodobnie było to spowodowane tym, aby w przypadku jej śmierci rzeczy te nie były przez jej rodzinę dziedziczone, gdyż oficynę po niej miał przejąć syn R. S. (1).

Po wyprowadzeniu się z budynku oskarżonej, T. W. (1) złożyła reklamację dokonywanych przez J. P. (1) wypłat środków z jej konta w (...) - u. Z nieznanych powodów, zamiast zajmować się merytorycznym rozpoznaniem tej reklamacji, kierownictwo oddziału (...) - u podjęło działania w celu doprowadzenia do ugody pomiędzy oskarżoną

i pokrzywdzoną, wzywając J. P. (1) do zwrotu pieniędzy, ostrzegając o możliwości skierowania powyższego na drogę postępowania sądowego. Pomimo tego, że oskarżona twierdziła, iż pieniądze wydatkowane zostały na remont mieszkania przeznaczonego dla pokrzywdzonej, na skutek podjętych przez kierownictwo (...) oddziału (...) działań, J. P. (1) w dniu 25.06.2013r sporządziła w siedzibie (...) – u w Ł. zobowiązanie spłaty na rzecz T. W. (1) kwoty 25.000zł, przy czym 10.000zł przekazała jej w dniu jego sporządzenia, zaś pozostałą część tj. 15.000zł zobowiązała się zwrócić do 25.06.2014r, czego dotychczas nie uczyniła.

Oskarżona J. P. (1) nie była dotychczas karana.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o :

częściowo wyjaśnienia oskarżonej J. P. (1) (k. 130 – 131, 138 – 139, 191 – 191odwr.), zeznania świadków T. W. (1) (k. 27 – 29, 30 – 31, 90, 110 – 111, 193 – 193odwr., 266 - 267), A. R. (k. 101 – 102, 193odwr. – 194), M. S. (k. 86 – 87, 92 – 95, 194 – 195), J. P. (2) (k. 112 – 113, 195 – 196odwr.), R. S. (1) (k. 226 – 228), D. S. (1) (k. 228odwr. – 229), A. G. (1) (k. 229odwr. – 230), K. K. (1) (k. 230 – 231), M. D. (1) (k. 231 – 231odwr.), J. L. (k. 232 - 232odwr.), B. G. (1) (k. 232odwr. – 233odwr.), M. R. (k. 264odwr – 265), K. R. (k. 265 – 265odwr.), M. K. (k. 312 – 314, tłumaczenie 342 – 345), a nadto kserokopii książeczki (k. 10 - 20), kopii zobowiązania (k. 23), notatki (k. 25,75), umowy (k. 4 – 9), pisma (...) z załącznikami (k. 99-100), opinii z badań pisma ręcznego i podpisów (k. 114–127), danych osobopoznawczych oskarżonej (k. 140-143), dokumentacji z banku (...) (k. 130-138), reklamacji (k. 21-22), danych o karalności (k. 208), wyciągu z konta (k. 210), umowy i oświadczenia (k. 223, w oryginałach k. 224), pisma (...) wraz załącznikami (k. 241, 243-247), karty informacyjnej (k. 259-260), poświadczenia zameldowania (k. 261-262), dokumentacji nadesłanej przez stronę niemiecką (k. 311-327, tłumaczenie k. 328-346) oraz faktur zakupów materiałów budowlanych złożonych przez obrońcę oskarżonej (k. 189).

Oskarżona J. P. (1) na każdym etapie postępowania przyznawała się do podrabiania podpisów T. W. (1) na dowodach wpłaty i wypłat na rachunek w (...), natomiast równie konsekwentnie nie przyznawała się do zarzucanego jej oszustwa i wyłudzenia pieniędzy od pokrzywdzonej (k. 130 – 131, 138 – 139, 191 – 191odwr.).

Słuchana po raz pierwszy jako podejrzana (k. 130 – 131) przyznała się częściowo do zarzucanego jej przestępstwa tj. do podrabiania podpisów T. W. (1) na wpłatach i wypłatach z rachunku systematycznego oszczędzania w (...), przy czym często odbywało się to w obecności pokrzywdzonej. Zaprzeczyła, aby podejmowała pieniądze z lokaty terminowej wskazując, że wówczas była w tam wraz z T. W. (1), z czego ona wzięła kwotę 4.000zł, zaś reszta została wpłacona na książeczkę systematycznego oszczędzania pokrzywdzonej. Nie potrafiła wyjaśnić powodów, dla których tych czynności nie wykonywała sama T. W. (1), a ona. Wskazywała też, że pokrzywdzona miała dożywotnio mieszkać w ich oficynie przy ul. (...), która w tym celu została wyremontowana, na co przeznaczono 17.000zł, co odbyło się za jej zgodą i z jej inicjatywy. Z tego powodu, że remontowany był jej budynek, dlatego zdecydowała się oddać pokrzywdzonej 10.000zł, a potem 7.000zł, jak też potem było zagrożenie sądem, czego chciała uniknąć. Wskazywała też, że według wyliczeń pokrzywdzonej jest jej winna 30.000zł, jednakże tak nie jest, gdyż pobierała ona różne kwoty przyjeżdżając z Niemiec, w tym sumy celem oddania im wcześniej pożyczanych lub wydatkowanych na jej cele pieniędzy (np. leki). Podkreśliła, że na cele remontowe wzięła z rachunku pokrzywdzonej 17.000zł, co niekiedy miało miejsce w jej obecności dlatego zaprzeczyła, aby dokonała w ten sposób oszustwa. Opisując sposób dokonywania wypłat podkreśliła, że nie przedstawiła się jako T. W. (1), a jedynie dawała kasjerce kartę bankomatową i PIN, a następnie na dowodzie wypłaty podpisywała się danymi osobowymi pokrzywdzonej, natomaiest przy wpłacie dawała tylko książeczkę i PIN i tak samo podpisywała się imieniem i nazwiskiem pokrzywdzonej. Wskazywała, że nie żądano od niej dowodu tożsamości. Wyjaśniała też, że w tym samym oddziale banku miała też własny rachunek i to na jej sugestie pokrzywdzona założyła w nim i swój. Nadal przeczyła, aby wypłaty środków odbywały się bez wiedzy i zgody pokrzywdzonej, gdyż były przeznaczone na aprobowany remont oficyny.

W trakcie kolejnego przesłuchania (k. 138 – 139) podtrzymała wcześniejsze stanowisko i nie składała już wyjaśnień.

Na rozprawie przed Sądem oskarżona twierdziła tożsamo (k. 191 – 191odwr.), iż przyznaje się jedynie do porabiania podpisów T. W. (1), do oszustwa zaś nie, odmawiając składania wyjaśnień. Po odczytaniu jej uprzednich wyjaśnień

potwierdziła je dodając, że książeczka ze (...) - u po każdym przyjeździe pokrzywdzonej z Niemiec była jej przedstawiana wraz z dowodami wpłat i wypłat, stąd wiedziała jaka suma na niej jest.

#### Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonej nie przyznającej się do popełnienia zarzucanego jej oszustwa, a przyznającej się jedynie do systematycznego fałszowania podpisów pokrzywdzonej na dowodach wpłat i wypłat, w istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy zakresie zasługują na wiarę.

Poza jakimkolwiek sporem pozostaje, iż to oskarżona J. P. (1) zajmowała się dokonywaniem większości operacji na rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowym w oddziale (...) – u w Ł. należącym do pokrzywdzonej T. W. (1) mimo, iż nie była w sposób formalny upoważniona do takiego działania. Udowodnionym jest też, że jedną w form tych operacji były wypłaty z tego rachunku, przy dokonywaniu których oskarżona legitymowała się posiadaną przez nią kartą bankomatową wystawioną na rzecz T. W. (1) i PIN-em, jak też kwitując obiór wydawanych pieniędzy podpisywała się każdorazowo jej danymi osobowymi (dowody wypłat : KW (...) z dnia 02-06-2010 r, KW (...) z dnia 03-08-2010 r, KW (...) z dnia 25-08-2010 r, KW (...) z dnia 16-09-2010 r, KW (...) z dnia 07-10-2010 r, KW (...) z dnia 05-05-2011 r, KW (...) z dnia 27- 07-2011 r). W podobny sposób dokonała też i wpłat gotówkowych, podpisując potwierdzenia ich dokonania danymi osobowymi pokrzywdzonej (dowody wpłat : KP (...) z dnia 02-06-2010 r, KP (...) dnia 03-08-2010 r, KP (...) z dnia 31-03-2011 r). Powyższe w sposób jednoznaczny potwierdzają zarówno wyjaśnienia J. P. (1), konsekwentnie przyznającej się do winy w tym zakresie (k. 130 – 131, 138 – 139, 191 – 191 odwr.), jak też dowodowy dokumentarne w postaci złożonej historii rachunku wraz z oryginałami dowodów wpłat i wypłat (k. 99 - 100) oraz opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego (k. 115 – 127).

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznań przesłuchanych głównie przed Sądem pracowników oddziału (...) im. (...) w Ł. tj. M. S. (k. 86 – 87, 92 – 95, 194 – 195), A. G. (1) (k. 229odwr. – 230), K. K. (1) (k. 230 – 231), M. D. (1) (k. 231 – 231odwr.) jednoznacznie ustalono, że w trakcie dokonywania przez oskarżoną J. P. (1) operacji na rachunku należącym do pokrzywdzonej w siedzibie tego oddziału, nie zawsze były dochowane wszelkie ich wymogi wynikające z wewnętrznych przepisów obowiązujących w (...) im. (...). W świetle zeznań wszystkich pracowników tego oddziału ustalono, iż osoba posiadająca kartę bankomatową, wydaną w ramach prowadzonego dla niej w (...) rachunku, w przypadku dokonywania transakcji nie przekraczających 8.000 zł, nie musiała legitymować się dowodem osobistym, gdyż do weryfikacji jej tożsamości wystarczało posiadanie tej karty i znajomość PIN-u. Nadto M. S., kierownik oddziału (...) w Ł. uzupełniła powyższe twierdząc, że owa karta bankomatowa upoważniała też do likwidowania lokaty terminowej w kasie oddziału (k. 194 odwr.). Świadkowie ci zazwyczaj ograniczali ów wymóg wyłącznie do wypłaty z rachunku, nie mniej jednak w przypadku jednej z operacji dokonanej przez oskarżoną polegającej na zerwaniu umowy na lokatę 10.000 zł, wpłaceniu części z niej na rachunek oszczędnościowy pokrzywdzonej, a wypłacie w gotówce jedynie kwoty 5.000 zł zgodnie uważali, iż istniała konieczność wylegitymowania za pomocą dowodu osobistego (A. G. k. 229 odwr.- 230, K. K. k. 230 odwr., M. D. k. 231odwr.).

Jak wynika z dowodów dokumentarnych w postaci dowodów wypłaty z rachunku pokrzywdzonej jedna wypłata tj. w dniu 02.06.2010 r kwoty 11.000 zł (KP 32/519), po której w tym samym dniu dokonana była też wpłata 10.000 zł na lokatę terminową, stąd też rzeczywisty ubytek środków na koncie wyniósł jedynie 1.000 zł, opiewała na kwotę większą niż 8.000 zł, gdyż odbierającym była oskarżona, co wynika z tego, iż to jej podpis widniał na dowodzie wypłaty (k. 100, opinia biegłego k. 126). Tym samym operacja ta odbyła się z oczywistym naruszeniem przepisów obowiązujących w (...) – u. Ocena prawidłowości innych transakcji dokonywanych przez oskarżoną również pod tym samym kątem wykracza poza ramy niniejszego postępowania, nie mniej jednak o czym była mowa wyżej, ich zgodność z obowiązującymi w (...) zasadami, budzić musi uzasadnione wątpliwości.

Mając na względzie ocenę zasadność stawianego oskarżonej J. P. (1) zarzutu oszustwa na szkodę T. W. (1) należy przede wszystkim stwierdzić, iż jedynym bezpośrednim dowodem przeczącym jej relacji, iż pobierane przez nią środki z rachunku bankowego pokrzywdzonej były wydatkowane za jej wiedzą i zgodą na remont jej oficyny, w której miała ona zamieszkać, są wyłącznie zeznania pokrzywdzonej. Pozostałe dowody w większości przeczą powyższemu, bądź są

relacjami z tzw. drugiej ręki, a więc pochodzącymi od osób, które posiadały tę wiedzę wyłącznie z przekazów innych osób. Dlatego też w niniejszej sprawie bardzo istotnym jest prawidłowa i pełna ocena zeznań T. W. (1) w zestawieniu z całokształtem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Stąd też jeszcze przed przywołaniem jej zeznań podkreślić należy, że pokrzywdzona na różnych etapach postępowania w niniejszej sprawie ujawniała coraz to nowe okoliczności, w jakich dochodzić miało do inkryminowanych zachowań oskarżonej, o których wcześniej nie mówiła. Te nowe okoliczności, co zostanie omówione poniżej, stawiały pod znakiem zapytania wiarygodność jej relacji co do powodów, dla których oskarżona podrabiała podpisy przy dokonywaniu wypłat środków z jej rachunku. W tym miejscu przywołać w ślad za treścią wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11.01.1996 (II KRN 178/95, M. Prawn.1996/10/376), że sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach nawet tylko jednej osoby, również w sytuacji nieprzyznania się oskarżonego do winy, nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie, gdyż nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania. Warunkiem powyższego jest, aby tego rodzaju dowód nie budził żadnych zastrzeżeń i nie został w żaden rzeczowy sposób podważony pod względem wiarygodności. Z taką sytuacją nie mamy jednakże do czynienia w przedmiotowej sprawie, gdyż zeznania pokrzywdzonej, być może na pierwszy rzut oka w postępowaniu przygotowawczym wydawały się być wiarygodnymi, zwłaszcza wobec oczywistego podrabiania przez oskarżoną jej podpisów na dowodach wpłat i wypłat, o tyle na etapie postępowania sądowego utraciły ów walor z zderzeniu z pojawiającymi się nowymi okolicznościami i dowodami.

T. W. (1), składając pierwsze zeznania w niniejszej sprawie (k. 27 – 29) wskazywała, że doszło do zaboru przez oskarżoną jej pieniędzy zgromadzonych na koncie w (...) – u w Ł.. Opisowała w nich, że z racji wieloletniej znajomości z małżonkami P., upoważniła J. P. (2) do swojego konta w banku (...)/Ł., który miał pobierać gromadzące się tam z emerytury środki, a następnie przenosić je do (...), gdzie było lepsze oprocentowanie. Tam też poza założeniem rachunku oszczędnościowego, założyła też lokatę terminową w kwocie 7.000zł. Jak twierdziła, w okresach, kiedy przyjeżdżała do Ł., kilkakrotnie pobierała z banku pieniądze w kwotach 1000zł, 2000zł i 2500zł, ale ile razy tak wypłacała nie pamiętała. Twierdziła, że fizycznie tej książeczki oszczędnościowej i stanu konta nie widziała. Kiedy w 2012 roku znalazła do kupienia mieszkanie i uznała, że ma na jego zakup środki, skontaktowała się z J. P. (2), a kiedy przybyła do ich mieszkania, oskarżona miała odwozić ją od pomysłu zakupu. Potem uzyskała od nich swoją książeczkę, a kiedy udała się z nią do (...) celem likwidacji rachunku, otrzymała jedynie kwotę 83zł, ona zaś uważała, że zgromadziła tam około 28.000zł. Wskazywała również, że kierownik (...) (mężczyzna) twierdził, że do tej książeczki upoważniony był J. P. (2), nie informując kiedy i jakie kwoty były wypłacane, ponadto groził jej prokuratorem. Po tym udała się do P. i wówczas zapytała się oskarżonej dlaczego wybrała jej pieniądze, na co miała jej nic nie odpowiedzieć, tylko machnąć ręką. Następnie wraz z koleżanką A. R. udała się ponownie do (...), aby dowiedzieć się o lokacie i okazało się, że i ona jest zlikwidowana, a obsługujący ją pracownik twierdził, że to ona sama wypłaciła kwotę z lokaty. Wówczas uznała, że to J. P. (1) wielokrotnie podpisywała się za nią jej imieniem i nazwiskiem na dokumentach bankowych i skradła jej pieniądze, a bank do tego dopuścił. Wskazywała, że łącznie była to kwota 32.000zł. Następnie po wniesieniu reklamacji, (...) skontaktował się z J. P. (1), ona się przestraszyła i oddała jej 10.000zł, zobowiązując się na piśmie do zwrotu kolejnej kwoty 15.000zł w przeciągu roku. Twierdziła, że J. P. (1) zrobiła to sama, mąż nie był z nią w zмовie i chyba o tym nie wiedział.

W kolejnych zeznaniach (k. 90) wskazywała, iż w jej ocenie proceder kradzieży pieniędzy i podrabiania jej podpisu trwał od 2008 do 2012 roku.

W obszernych zeznaniach (k. 110 – 111) po raz kolejny opisowała znane jej okoliczności związane z wpłatami i wypłatami z jej kont bankowych. Ponownie wskazywała, że do konta w (...) upoważniła J. P. (2), który miał z niego wypłacać pieniądze i wpłacać do (...), gdzie był lepszy procent. Mimo, że zobowiązał się tak robić, jej pieniądze mogła też wpłacać J. P. (1). W (...) założyła też lokatę na 7.000zł. Twierdziła też, że do lokaty i książeczki w (...) upoważniła J. P. (2). Zaprzeczyła, aby wiadomym jej było o sporządzonym jakoby przez nią upoważnieniu dla J. P. (1) do posługiwania się kartą bankomatową i PIN – em (vide k. 76, oryginał k. 224), gdyż o takiej karcie nic nie wiedziała. Przyznała natomiast, że w 2011 roku powierzyła córce oskarżonej R. S. (1) czystą kartkę ze swoim podpisem, aby w przypadku jej śmierci wszystko, co w mieszkaniu było jej (vide - pokrzywdzonej) przejęła S.. Dalej opisowała okoliczności, o

których zeznawała już w pierwszym przesłuchaniu. Dodała jedynie, że kiedy P. oddali jej książeczkę systematycznego oszczędzania, była w niej karta bankomatowa, PIN i dowód wypłaty kwot 11.000zł. Twierdziła też, że kiedy po pierwszej wizycie w (...) i likwidacji rachunku przyszła do P., oskarżona przeczyła, aby dokonywała tych wypłat. Wskazywała, że w/g jej wyliczeń na książeczce zgromadzonych winno być 28.000zł oraz 7.000zł na lokacie. Zeznała, że na jej leki zostawiała P. pieniądze, a ponadto J. P. (2) zostawiał sobie końcówki z pobranych pieniędzy, dlatego też nie było takiej sytuacji, aby była wraz z J. P. (1) w (...) i wypłacała z lokaty jakieś pieniądze. Przyznała, że była tam z nią raz, gdyż w/g oskarżonej były jakieś zmiany w oprocentowaniu i wówczas podpisywała jakiś dokument, ale bez jego przeczytania. Zaprzeczyła, aby było jej coś wiadome na temat remontu mieszkania przy ul. (...) jak też, aby na ten cel P. mogli brać jej pieniądze ze (...) – u.

Zeznając kilkakrotnie przed Sądem, poza opisanymi wyżej faktami, nadal ujawniała nowe okoliczności, o których nie zeznawała wcześniej, jak też częściowo zeznawała nieco odmiennie.

W pierwszych zeznaniach na rozprawie (k. 192 – 193 odwr.) poza powołanymi wyżej okolicznościami dodała, iż w trakcie kiedy na jej rachunku zebrała się już pewna ilość pieniędzy, znalazła mieszkanie na M., prosiła J. P. (1) aby wpłacili przedpłatę w kwocie 2.000zł, to wówczas odpowiedziała jej, żeby nie szła na wieś, bo obok nich jest mieszkanie. Odnośnie wspólnego pobytu wraz z oskarżoną w siedzibie (...), o którym zeznawała wcześniej stwierdziła, że już w placówce (...) J. P. (1) wzięła od niej dowód osobisty, razem były na stanowisku obsługi i w obecności pracownika podpisała podane jej dokumenty, bez ich czytania. Nie wiedziała, że chodziło o kartę, bo jej nie widziała. Po tej wizycie więcej razy tam nie była. Odpowiadając na pytania stron wskazywała, że nie dawała J. P. (1) zleceń na pobieranie z jej konta pieniędzy, jak też przeznaczaniu ich na remont (vide - w domyśle oficyny). Twierdziła, że to za jej pieniądze P. zrobili remont swojego mieszkania. Zeznała, że po powrocie J. P. (1) zaproponowała jej mieszkanie, ale nie zameldowała jej na (...), jak też nie podpisała z nią żadnej umowy mimo, iż ona tego chciała, gdyż na (...) nie dało się mieszkać bez remontu. Twierdziła, że J. P. (1) przeczyła, aby zabrała jej pieniądze, po czym w (...) - u zwróciła 10.000zł, a 15.000zł zobowiązała się zwrócić za rok, a wtedy nie było mowy o rozliczeniu remontu. Dopytywana przyznała, że mieszkała w oficynie na (...) i określiła, że trwało to półtora roku, ale w tym czasie też wyjeżdżała. Wskazała, że przed jej zamieszkaniem ta oficyna nadawała się do zamieszkiwania tylko latem. Twierdziła, że w tej oficynie nie było światła ani wody, następnie zaś dodała, że za prąd płaciła zostawiając na rachunki J. L., za wodę ze studni głębinowej płaciła „do ręki” R. S. (1). Przyznała, że ugodę z oskarżoną zawarła a pod namową M. D. (3) lub D. ze (...), a po jej zawarciu wycofała reklamację. Kiedy próbowała wyjaśnić w (...), dlaczego były wypłacane pieniądze z jej konta bez jej obecności dowiedziała się, że na kartę może je wypłacać każdy i każda kwotę i wówczas nie żądają dowodu. Po tym jak J. P. (1) odmówiła zwrotu pieniędzy, wniosła sprawę do Prokuratora, rezygnując z reklamacji.

Przesłuchiwana ponownie (k. 266 – 267) przyznała, że zamieszkała w oficynie oskarżonej, gdyż miała problemy zdrowotne, ale wówczas pan R. za jej pieniądze ocieplił ten budynek styropianem, w czym pomagali mu też jego synowie i D. S. (1). Mieszkała tam przed operacją i po operacji, po czym wyjechała gdyż nadal było zimno i przyjeżdżała tylko na badania. W trakcie jednego z przyjazdów do Polski sama zaoferowała R. S. (1), że podpisze jej kartkę in blanco, aby w przypadku, gdyby coś jej się stało, mogła przejąć jej rzeczy, a nie córki. Twierdziła, że w tej oficynie nie mogła mieszkać, bo jak przyjeżdżała to nie było w niej wody, prądu, dlatego stamtąd się wyprowadziła. Po okazaniu jej dokumentów złożonych przez R. S. (1) (koperta k. 224) stwierdziła, że na jednym z nich zaczynającym się od słów „Ja niżej podpisana” podpis T. W. (1) został sporządzony przez nią, ale na czystej kartce papieru, bez linii (vide - oba dokumenty z koperty k. 224 są na papierze w jedną linię). Reszta zapisu nie była sporządzona przez nią. Odnośnie drugiego dokumentu o tytule „umowa” zawierający w prawym dolnym rogu podpis T. W. (1) stwierdziła, że również ten podpis jest sporządzony przez nią. Dopytywana nie była w stanie stwierdzić, w jaki sposób te podpisy znalazły się na tych kartkach. W następnym zdaniu stwierdziła, że kartki, które zostawiła S. in blanco, to były te kartki, które teraz jej okazano, bo wie, że podpisywała jej kartę in blanco, ale nie pamięta czy były na niej linie czy też nie. W dalszej kolejności dodała, że być może były to dwie kartki, a nie jedna. Nie mniej jednak zaprzeczyła aby kiedykolwiek została zawarta z nią umowa, a ten dokument widzi po raz pierwszy. Zaprzeczyła aby w obecności R. S. (1) spisywana była umowa, że chce sfinansować remont i rozbudowę kuchni (vide oficyny), jak też aby było to we wrześniu 2010r. Twierdziła, że we wrześniu 2010 r była w Niemczech, a odnośnie złożonego do akt zaświadczenia wskazała, że wystawił

je lekarz u którego leczy się od około 5 lat, a w okresie o którym mowa jest w zaświadczeniu chodziła codziennie na badanie. Dopytywana twierdziła, że po operacji, która przeszła w Niemczech, leczy się tam stale a lekarz co roku kieruje ją na badania. Zaprzeczyła, aby małżonkowie R. mogli od niej słyszeć, że będzie mieszkać w oficynie wyremontowanej za jej pieniądze, zaś ich twierdzenia odmienne wynikają z tego, że oskarżona to ich ciotka.

Oceniając powyższe zeznania pokrzywdzonej T. W. (1) w kontekście przedstawionych przez nią okoliczności faktycznych jakoby „zagarnięcia” przez oskarżoną J. P. (1) pieniędzy zgromadzonych na jej rachunku w Oddziale (...) – u w Ł. stwierdzić należy, iż zdaniem Sądu w sposób jednoznaczny nie potwierdzają tego, iż J. P. (1) działała bezprawnie tj. bez jej wiedzy i akceptacji. O ile oczywistym jest to, iż oskarżona J. P. (1) podrabiała podpisy na objętych zarzutem dowodach wpłat i wypłat, jednakże na dowód tego, iż dokonując w powyższy operacji bankowych na rachunku pokrzywdzonej miała w ten sposób skraść, wyłudzić lub zdefraudować jej pieniądze, nie wystarczającymi są powołane wyżej niespójne, zmienne i niekiedy sprzeczne ze sobą zeznania pokrzywdzonej. Trudno jest ocenić inaczej jej twierdzenia, ewoluujące na przestrzeni kilku lat toczonego w niniejszej sprawie postępowania, kiedy ujawnia coraz to nowe fakty, które w zupełnie odmienny sposób pozwalają odnieść się do jej poczynań. O ile bowiem można zrozumieć powody zaufania, jakim T. W. (1) obdarzyła małżonków P., powierzając im swój majątek ruchomy, jak też i rachunek, na który wpływały środki z jej emerytury (w banku (...)), do którego upoważniła J. P. (2), to trudno jest zrozumieć, że po dwóch latach gromadzenia środków oskarżona miałaby ją okradać z tych pieniędzy dokonując ich wypłaty poprzez podrabianie jej podpisów na dowodach KP zwłaszcza, iż w zbliżonym czasie część z tych pieniędzy uprzednio wpłaciła na ten sam rachunek. Bardziej racjonalnym wytłumaczeniem takich działań J. P. (1) w ocenie Sądu była rzeczywista potrzeba sukcesywnego pokrywania kosztów prowadzanego wówczas remontu oficyny, dokonywanego w porozumieniu z T. W. (1).

Ponadto jak twierdziła oskarżona J. P. (1), jedynie część z wypłaconych przez nią pieniędzy była przeznaczona na remont oficyny tj. około 17.000zł, pozostała część została wydatkowana na leki, które przesyłane były pokrzywdzonej do Niemiec lub też pobrana przez nią w gotówce, w trakcie pobytów w Polsce (k. 130 – 131). Jej relację potwierdził w swoich zeznaniach mąż J. P. (2) (k. 195odwr. – 196) wskazując, że w trakcie jednego z pobytów pokrzywdzonej żona przekazała 4.000zł pobrane wcześniej ze (...) - u z przeznaczeniem na wyjazd do W., a tego typu sytuacji było więcej. Dodał też, że posiadają rachunki na kwoty wydatkowane na remont oficyny. Powyższe również potwierdziła R. S. (1) (k. 226) wskazując, że za pieniądze p. T. W. (1) i dla niej były kupowane i wysyłane do Niemiec leki. Fakt wysyłania pokrzywdzonej leków do Niemiec przez oskarżoną i wzajemnych rozliczeń z tego tytułu potwierdziła też świadek J. L. (k. 232).

Powyższym okolicznościom stanowczo przeczyła T. W. (1) twierdząc, że nie brała od J. P. (1) pieniędzy w gotówce będąc w Polsce, gdyż o ile ich potrzebowała to wypłacała je z konta i takich wypłat było co najmniej kilka na kwoty 1000zł, 2000zł, 2500zł (k. 28odwr.), a następnie doprecyzowała, iż wypłat tych dokonywała z konta w banku (...) (k. 193odwr.). W tym miejscu podkreślić należy, że fakt dokonania przez T. W. (1) tylko dwóch wypłat z jej rachunku prowadzonym w (...)/ w Ł. na kwoty 1000zł i 1600zł potwierdzają wyciągi z jej konta (k. 35, 58), przy czym kwota 1600zł wypłacona w dniu 10.05.201r, w tym samym dniu została wpłacona na jej rachunek w (...) (k. 100) i w tym samym dniu nastąpiła zmiana umowy rachunku prawdopodobnie celem uzyskania karty bankomatowej, co oznaczało, że to właśnie w tym dniu pokrzywdzona pojawiła się wraz z J. P. (1) w siedzibie (...), o czym zeznawała T. W. (1) (k. 110odwr., 192), jak też wyjaśniała oskarżona (k. 130131odwr.), każda nieco odmiennie opisując przebieg powyższego. Tym samym z uwagi na powyższe należy domniemywać, że pozostałe kwoty zadeklarowane przez T. W. (1) (2.000zł, 2.500zł), jako pobierane przez nią w gotówce w trakcie pobytów w Polsce, pochodzić musiały z jej drugiego rachunku tj. ze (...)/ w Ł., co jest zgodne z wyjaśnieniami oskarżonej, jak też zeznaniami J. P. (2).

T. W. (1) nie przeczyła, aby zakupywane były dla niej przez oskarżoną lub jej rodzinę leki, negowała natomiast, że były one finansowane z pieniędzy gromadzonych w (...), gdyż jak twierdziła na to pozostawało pieniędzy po wypłaceniu ich z (...), gdyż J. P. (2) zostawiał sobie „końcówki” wypłacanych kwot. Nie mniej jednak, w świetle zeznań J. L. (k. 232) kwoty wydatkowane przez oskarżoną na zakup leków były rozliczane pomiędzy nią a T. W. (1), co przeczy twierdzeniom pokrzywdzonej.



Pod rozwagę, pod kątem zgodności z rzeczywistymi faktami zeznań T. W. (1), stawiać może okoliczność podstawy wyliczenia szkody tj. pieniędzy jakie miała jej skraść lub wyłudzić oskarżona. W tym zakresie jej zeznania również nie są konsekwentne, gdyż w piśmie inicjującym postępowanie tj. w pisemnym zawiadomieniu wskazuje, iż jest to kwota 32.000zł (k. 1), jak wynika z jej kolejnych zeznań w grę wchodzić miała kwota 28.000zł z rachunku oszczędnościowego i 7.000zł ze zlikwidowanej lokaty, co daje łącznie kwotę 35.000zł (zeznania k. 110 – 111). Trzeba też podkreślić, że błędu w tym zakresie nie uniknął też oskarżyciel, który ustalił szkodę na kwotę 30.641,17zł, czyli sumę kwot wynikających ze sfalszowanych przez oskarżoną dowodów wypłaty pomijając zupełnie fakt, że w dniu 02.06.2010 r po dokonaniu wypłaty kwoty 11.000zł (KP 32/519), w tym przypadku w tym samym dniu dokonana była też wpłata gotówkowa 10.000zł na lokatę terminową (KP (...)), stąd też rzeczywisty ubytek środków pokrzywdzonej wyniósł jedynie 1 tys. zł (k. 100 – historia rachunku). Tym samym przyjęcie powyższego pozwala na ustalenie, iż oskarżona J. P. (1) wypłaciła z konta pokrzywdzonej jedynie kwotę 20.641,17zł.

O nikłej wiarygodności zeznań pokrzywdzonej T. W. (1) świadczyć może też okoliczność, która ujawniła się dopiero w trakcie jej zeznań na rozprawie przed Sądem, a dotycząca zasad korzystania przez nią z pomocy medycznej na terenie Niemiec. T. W. (1) na potwierdzenie swojej tezy, iż nie mogło dojść do podpisania w dniu 12.09.2011r umowy dot. zasad finansowania remontu budynku przy ul. (...), a który to dokument złożyła do akt R. S.(k. 223 – 224), gdyż w tym czasie przebywała na ternie Niemiec i na udokumentowanie powyższego przedłożyła zaświadczenie lekarskie (k. 263), którego wiarygodność została uznana przez Sąd za wątpliwą. Dodatkowo, uzupełniając zeznając na okoliczność zawartych w tym zaświadczeniu informacji stwierdziła (k. 266odwr.), że wystawił je lekarz u którego leczy się od 5 lat, a w okresie którego dotyczy to zaświadczenie przychodziła do niego na badania codziennie. Takie twierdzenia zostały zweryfikowane negatywnie w zestawieniu z treścią zeznań przesłuchanego w drodze pomocy prawnej przez stronę niemiecką świadka M. K. (k. 312 – 314, tłumaczenie 342 – 345), który stwierdził, że jedynie dwukrotnie miał osobisty kontakt z T. W. (1) w ramach bezpłatnych przyjęć pacjentów w siedzibie domu gminnego należącego do kościoła. Nie mniej jednak z takich wizyt nie sporządzał i nie prowadził dokumentacji medycznej, a poza nimi miał z nią jedynie kilkakrotny kontakt telefoniczny. Co do okoliczności sporządzenia wystawionego przez niego zaświadczenia stwierdził, że doszło do tego na prośbę T. W. (1), a zawarte w niej dane wynikły z przypomnienia. Tym samym z powołanych wyżej zeznań jednoznacznie wynika, że świadek ten nie był jej stałym lekarzem prowadzącym i leczącym ją przez okres 5 lat, jak twierdziła pokrzywdzona jak też, aby nawet w jakimkolwiek okresie kilku dni przychodziła do niego codziennie na badania. Takie twierdzenia T. W. (1), co jasno potwierdzają zeznania tego świadka, są w sposób oczywisty nieprawdziwe.

Należy w tym miejscu podkreślić, że przez cały tok postępowania przygotowawczego T. W. (1) nie ujawniała, iż przez okres blisko dwóch lat (od listopada 2011 do czerwca 2013r) zajmowała budynek oficyny stanowiący własność oskarżonej J. P. (1), gdzie przetrzymywała swoje rzeczy i okresowo w trakcie pobytów w Polsce zamieszkiwała. To, że ów fakt na tym etapie postępowania zataiła jest o tyle zrozumiałe, gdyż stawia on pod wątpliwość bezprawność uprzedniego działania oskarżonej polegającego na pobraniu gotówki z jej konta wobec tego, że pokrzywdzona zamieszkała w jej budynku dopiero po stwierdzeniu braku środków na jej rachunku w (...) (vide – w dniu 11.10.2011r - k. 20, 100), a więc po dokonanej zaborze. T. W. (1) po raz pierwszy zeznała o tym będąc słuchana przed Sądem i odpowiadając na pytania obrońcy (k. 192odwr.), dopytywana nie potrafiła rzeczowo powołać powodów powyższego mimo, iż konsekwentnie twierdziła, że nie wyrażała zgody na finansowanie remontu oficyny z jej pieniędzy (k. 192 odwr. – „Nie dawałam pani J. P. (1) zleceń na pobieranie z mego konta pieniędzy i przeznaczaniu ich na remont.”). Warto w tym miejscu podkreślić, że w tych samych zeznaniach (k. 192odwr.) przyznała, iż pomiędzy nią a oskarżoną prowadzone były rozmowy na temat jej zamieszkania przy ul. (...), ale w tym celu budynek ten wymagał remontu. To, iż remont tego budynku nastąpił, jak też doszło do jej zamieszkania w przedmiotowej oficynie prowadzić musi do wniosku, że na powyższe T. W. (1) musiała wyrazić zgodę. O tym, że pomimo ujawnienia braku środków na swoim rachunku T. W. (1) pozostawała nadal w dobrych relacjach zarówno z rodziną P., jak i sama oskarżoną świadczył też kilkakrotnie przyznany w jej zeznaniach (k. 110odwr, 266 – 266odwr.) fakt przekazania jesienią 2011 roku (zapewne po zamieszkaniu na (...)) córce oskarżonej - R. S. (1), podpisaną przez nią „in blanco” kartkę papieru (kartki) w tym celu, aby mogła wypełniając go stosownie do potrzeb przejąć jej majątek, a nie jej najbliższa rodzina (córki). Takie zachowanie T. W. (1) musiało więc świadczyć o dużym zaufaniu, jakim obdarzała rodzinę oskarżonej, co w sposób

oczywisty kłóci się musi z zarzutami skierowanymi wobec oskarżonej, iż jakoby dokonała zaboru bez jej wiedzy i zgody z jej rachunku tak znacznej, jak twierdzi sumy pieniędzy. Analizując jej zeznania T. W. (1) złożone w postępowaniu przygotowawczym (k. 110odwr.), jak i przed Sądem (k. 266 – 267), szczególnie po złożeniu na rozprawie przez R. S. (1) oryginałów owych dwóch kartek zawierających jej autentyczne podpisy wraz z numerem PESEL (k. 223 – 224), pokrzywdzona pomimo rozpoznania na obu dokumentach swoich podpisów próbowała początkowo negocjować, że oba są oryginałami twierdząc, że podpisała jedną ale czystą kartę (bez linii), następnie zmodyfikowała, że nie pamięta dobrze, ale może były to dwie karty. Twierdziła też, że takiego papieru, na jakich te dokumenty zostały sporządzone nigdy nie miała. Tym samym jej twierdzenia nawzajem się wykluczają, gdyż rozpoznaje jako autentyczne swoje podpisy na obu okazywanych jej kartach, ale wyklucza by składała je na tego rodzaju papierze zapewne sugerując w domyśle możliwość ich podrobienia. Taki dualizm stawia po raz kolejny pod wątpliwość wiarygodność jej zeznań, które jak widać zmieniają się wraz z pojawianiem się w sprawie coraz to nowych okoliczności, a w szczególności przeczących stawianej przez nią tezie wyjściowej, że została bezprawnie okradziona z pieniędzy przez oskarżoną J. P. (1).

O wątpliwej wiarygodności w tym zakresie konsekwentnych zeznań T. W. (1), jakoby remont oficyny oskarżonej odbył się bez zgody na wykorzystywanie do tego celu jej środków pieniężnych jak też, aby docelowo była ona przeznaczona do jej użytkowania, świadczą zeznania szeregu przesłuchanych w sprawie świadków, w tym osób spokrewnionych lub skoligaconych z oskarżoną, jak i jej znajomej. Chodzi tu o świadków w osobach jej męża J. P. (2) (k. 112 – 113, 195 – 196 odwr.), córki R. S. (1) (k. 226 – 228), kuzynki M. R. (k. 264 odwr – 265), jej męża K. R. (k. 265 – 265odwr.), byłego zięcia D. S. (1) (k. 228 odwr. – 229) i znajomej J. L. (k. 232 - 232 odwr.). Podnieść należy, że o ile w stosunku do jej krewnych można wątpić w ich bezstronność w relacjonowaniu zdarzeń z udziałem T. W. (1), o tyle wobec znajomej J. L., czy też byłego zięcia D. S. (1) nie jest to już tak oczywiste. Ponadto każdy z nich w przypadku zeznawania zeznając nieprawdziwie naraża się na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań.

J. P. (2) konsekwentnie przez cały tok postępowania potwierdzał (k. 112 – 113, 195 – 196 odwr), że pieniądze wypłacane przez żonę z rachunku T. W. (1) były przeznaczone na remont należącego do żony mieszkania przy ul. (...), gdzie T. W. (1) miała zamieszkiwać nieodpłatnie, co odbywało się za jej wiedzą i zgodą. Twierdził, że pokrzywdzona mieszkała tam przez trzy lata, po czym się wyprowadziła i wyjechała. Wskazywał też, że fakt remontu potwierdzają posiadane przez nich rachunki na materiały i wynagrodzenie dla majstra. Natomiast to, że żona wypłacała pieniądze T. W. (1) bez upoważnienia wynikało z tego, że działała za jej wiedzą i zgodą, a ponadto pokrzywdzona dała jej też kartę i (...).

Również córka oskarżonej, R. S. (1) (k. 226 – 228), która zamieszkiwała z T. W. (1) na jednej posesji przy ul. (...) (S. w domu jednorodzinnym, pokrzywdzona w oficynie) zeznała, że T. W. (1) miała zamieszkiwać w tej letniej kuchni zamian za co miała ją wyremontować. Dodała też, że część robót wykonywana była po wcześniejszych konsultacjach z pokrzywdzoną i zgodnie z jej życzeniami. J. L., znajoma oskarżonej zeznała (k. 234), że dowiedziała się od J. P. (1), iż ma remontować mieszkanie za pieniądze T. W. (1). Była ponadto przy tym, jak obie rozmawiały o tym u P., że mieszkanie ma być wyszykowane za jej pieniądze w zamian za dożywocie. Jak twierdziła T. W. (1) tam mieszkała sporo czasu, a potem się wyprowadziła, ale nie wiedziała z jakiego powodu. M. R. zrelacjonowała powyższe (k. 264odwr.-265), iż J. P. (1) szykowała mieszkanie przy (...) dla T. W. (1), a w tym celu przeprowadzany był remont kapitalny tego budynku. O tym jak obie się umawiały co do powyższego nie słyszała, ale wiedziała o tym z relacji oskarżonej, nie mniej jednak z każdą z nich rozmawiała na ten temat. Zeznała, że T. W. (1) mówiła, że jak wyłoży pieniądze na remont oficyny to chciałyby tam mieszkać dożywotnio. Nie potrafiła stwierdzić, dlaczego tak się nie stało i się wyprowadziła. Jej mąż K. R. stwierdził natomiast (k. 265 – 265odwr.), że nigdy nie był świadkiem dogadywania się odnośnie pokrywania kosztów remontu oficyny przez T. W. (1), nie mniej wiedział, że dogadała się ona z oskarżoną na wzięcie jakiejś sumy jej pieniędzy i sfinansowanie remontu tego budynku. Wiedział o tym z rozmów z obiema paniami tj. J. P. (1) i T. W. (1), gdyż mówiły mu, że się tak dogadały, a ostatnia była z tego zadowolona, że wreszcie będzie miała własny dach nad głową. Ostatni ze świadków, D. S. (1), był zięć oskarżonej twierdził w swoich zeznaniach (k. 228odwr. – 229), że o zasadach finansowania remontu oficyny wiedział jedynie z relacji J. P. (1), gdyż przed wprowadzeniem się tam pokrzywdzonej, nie znał jej. Nie mniej jednak obilo mu się o uszy, że remont był robiony pod panią T. W. (1), ale z nią o tym nie rozmawiał.

Reasumując powyższe, mając nawet pewne wątpliwości co do wiarygodności tych świadków z racji powiązań rodzinnych lub towarzyskich z oskarżoną i jej rodziną, nie sposób jest nie zauważyć zbieżności ich relacji z twierdzeniami oskarżonej. Powołane wyżej zeznania nie zawierają tożsamych, powtarzanych po sobie twierdzeń, które mogłyby wskazywać na to, że odtwarzają ustaloną wcześniej wersję, każdy z nich nieco odmiennie odtwarza znane mu fakty nie ukrywając, że wie o nich częściowo z tzw. drugiej ręki, a w zeznaniach każdego z nich pojawiają się pewne szczegóły, o których inni nic nie mówili. Tym samym zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, graniczące wręcz z pewnością, że ich relacje są z powyższych powodów wiarygodne, na co wskazuje też fakt, iż się wzajemnie uzupełniają i wraz z wyjaśnieniami oskarżonej tworzą spójną i logiczną całość.

Oczywistym jest, że Sąd nie dał wiary niemającym oparcia w żadnym innym dowodzie twierdzeniom R. S. (1) odnośnie zawarcia umowy datowanej na dzień 12.09.2010r (k. 223 – 224), której stronami miały być jej matka i T. W. (1), mocą której pokrzywdzona zobowiązała się pokryć z własnych środków rozbudowę należącej do oskarżonej oficyny przy ul (...), w zamian za co miała mieć prawo do bezpłatnego dożywotniego zamieszkiwania w niej. O zawarciu takiej umowy nie wyjaśniała zarówno oskarżona J. P. (1) zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem, a fakt i okoliczności jej zawarcia (data) pozostają zaś w zupełnej sprzeczności z uznanymi w tym zakresie za wiarygodne twierdzeniami T. W. (1), że owe niewypełnione kartki ze swoimi podpisami przekazać miała R. S. dopiero jesienią 2011r, co w sposób oczywisty wyklucza możliwość zawarcia przedmiotowej umowy w dniu 12.09.2010r. Tej treści zeznania córki oskarżonej, pozostające w zupełnej sprzeczności z uznanymi z wiarygodne dowodami, nie mogą stanowić podstawy czynienia ustaleń faktycznych, gdyż nie są wiarygodne i stanowią jedynie nieudolną próbę zdyskredytowania pokrzywdzonej.

Nie można nie dostrzec, że część z powołanych w zeznaniach T. W. (1) okoliczności znalazło swoje potwierdzenie w przeprowadzonych w sprawie dowodach, jednakże są to okoliczności nie mające szczególnie doniosłego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Chodzi tu o zeznania A. R. (k.101 – 102, 193odwr. – 194) i B. G. (1) (k. 232odwr. – 233odwr.). Świadek A. R. potwierdziła bowiem fakt, iż kilka lat przed przesłuchaniem w 2011 roku na prośbę T. W. (1) udała się z nią do siedziby (...) w Ł., gdzie dowiedziała się, że jej lokata została zlikwidowana. Po powyższym od T. W. (1) dowiedziała się, że jest skrócona z J. P. (1), gdyż ta ostatnia miała przywłaszczyć jej pieniądze, co było też powodem, że się od niej wymeldowała a zameldowała się u niej. Świadek B. G. (1) zeznała natomiast (k. 232odwr. – 233odwr), iż wie z relacji T. W. (1), że kiedy udała się po pieniądze do (...) dostała tylko 83zł, czym była zbulwersowana, bo pracownik próbował dodatkowo zrobić z niej złodziejkę. Opowiadała też o podejmowanych przez pokrzywdzoną bezskutecznych próbach kontaktu z oskarżoną, która wyjechała do Kanady, jak też o wg niej półrocznym okresie zamieszkiwania w jak to nazwała „kurniku” na ul (...). Nie mniej jednak jak stwierdziła nie знаła treści uzgodnień między oskarżoną a pokrzywdzoną co do zasad zamieszkania tam, a jedynie wiedziała, że T. W. (1) opłacała za wodę i światło, jak też dawała pieniądze na drewno. Potwierdziła swoją obecność przy ustaleniach warunków ugody zawartej w (...), ale jak twierdziła w ich trakcie J. P. (1) nie mówiła, że jej się te pieniądze należą za remont, tylko że ma w domu 10.000zł i je odda. Po zwrocie 10.000zł pokrzywdzona zawiesiła reklamację, ale reszty pieniędzy oskarżona nie oddała.

W ocenie Sądu fakty przedstawione w zeznaniach opisanych wyżej świadków zasługują na wiarę, gdyż nie pozostają w istotnej sprzeczności z innymi, ocenionymi pozytywnie dowodami. Żadna z powołanych wyżej znajomych pokrzywdzonej nie uczestniczyła w jej rozmowach z oskarżoną odnośnie zasad zamieszkania w oficynie, jak też zasad ponoszenia kosztów jej remontu, nie mniej jednak z zeznań B. G. jednoznacznie wynika jej negatywny stosunek do działań oskarżonej, które ocenia jedynie w oparciu o relacje przekazywane jej przez pokrzywdzoną, a więc jednostronne. Mimo tego i zeznaniom B. G. należy dać wiarę, gdyż stanowią one w większości odtworzenie tego, co zrelacjonowała jej T. W. (1).

Odnosząc się do powyższego, pomimo wykazanej wyżej ułomności niektórych dowodów potwierdzających wersję zawartą w wyjaśnieniach oskarżonej J. P. (1) odnośnie uprzedniej zgody pokrzywdzonej na finansowanie remontu oficyny z jej środków, zgromadzonych na rachunku w (...) – u, za odmienną tezę nie może przemawiać jedyny i oceniony w istotnym zakresie negatywnie dowód w postaci zeznań pokrzywdzonej T. W. (1). Ten ułomny dowód, nie mający pełnego potwierdzenia w żadnym, przeprowadzonym w sprawie innym dowodzie osobowym lub

dokumentarnym, nie może w świetle reguł art.5§2kpk skutecznie obalić skrajnie od niego odmiennych twierdzeń oskarżonej, popartych innymi dowodami osobowymi i dokumentarnymi. Inicjatywa dowodowa niniejszego składu orzekającego zmierzała do wyjaśnienia wszelkich okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, w tym faktów, co do których powstały wątpliwości na skutek uznania za mało wiarygodne, czy wręcz niewiarygodne zeznania pokrzywdzonej T. W. (1). Odnośnie powyższego warto zacytować fragment uzasadnienia wyrok Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 8 maja 2012 r.(IIK 47/11), iż „Wiedza i doświadczenie życiowe nie pozwala na przyjęcie wersji podawanej przez (...), której zeznania były niespójne, wewnętrznie sprzeczne i zawierały istotne rozbieżności, na które wskazano powyżej. Sąd przyjął, że wątpliwości, czy zeznania (...) polegają na prawdzie w tej konkretnej sytuacji należy tłumaczyć na korzyść oskarżonego, uznając je za niewiarygodne, skoro tych wątpliwości odnośnie prawdziwości zeznań nie dało się usunąć poprzez logiczną interpretację różnorodnych w swej treści dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, które - jak w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania - powstają z uwagi na wewnętrznie sprzeczne i rozbieżne zeznania świadka (...). Brak możliwości weryfikacji zeznań tego świadka nie pozwala na przyjęcie, że zeznania te są wiarygodne i wystarczające do skazania oskarżonego. Sąd w niniejszym postępowaniu podjął wszelkie możliwe kroki, aby nie doszło do sytuacji, o której mowa w art. 5 § 2 k.p.k., wykorzystał drogę dostępnej weryfikacji dowodów, po dokonaniu ich swobodnej oceny, usunął wszelkie wątpliwości rysujące się na tle przebiegu będącego przedmiotem osądu zdarzenia. Jednakże wątpliwości, które mimo powyższego jednak zaistniały zostały zaliczone na korzyść oskarżonego.”

Kierując się powyższym Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie brak jest dowodów na to, że oskarżona J. P. (1) w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia, poza oczywistym dokonywaniem wpłat i wypłat środków pieniężnych na rachunku należącym do T. W. (1) prowadzonym w Spółdzielczej (...) im. (...) w G. i potwierdzaniem ich dokonania poprzez podpisywanie się na dokumentach bankowych imieniem i nazwiskiem T. W. (1), a tym samym poprzez podrabianie tych dokumentów wymienionych enumeratywnie w zarzucie, w ten sposób doprowadziła (...) in. (...) w G. i T. W. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, zakwalifikowanym w akcie oskarżenia jako czyn z art.286§1kk w zb. z art.270§1kk w zw. z art.12kk, bądź też dokonała kradzieży środków pieniężnych zgromadzonych na koncie pokrzywdzonej (art.278§1kk). Dlatego też kierując się zasadą wynikającą z treści art.5§2kpk, Sąd zmienił opis i kwalifikację czynu zarzucanego oskarżonej przyjmując, iż dopuściła się jedynie przestępstwa z art.270§1kk w zw. z art.12kk polegającego na tym, że w okresie od 2 czerwca 2010 r do 27 lipca 2011 r w Ł., woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonując transakcji operacji bankowych, w tym wpłat i wypłat środków pieniężnych na rachunku należącym do T. W. (1) prowadzonym w Spółdzielczej (...) im. (...) w G. potwierdzała ich dokonanie poprzez podpisywanie się na dokumentach bankowych imieniem i nazwiskiem T. W. (1), podrabiając w ten sposób dokumenty w postaci dowodów wypłaty: KW (...) z dnia 02-06-2010 r, KW (...) z dnia 03-08-2010 r, KW (...) z dnia 25-08-2010 r, KW (...) z dnia 16-09-2010 r, KW (...) z dnia 07-10-2010 r, KW (...) z dnia 05-05-2011 r, KW (...) z dnia 27- 07-2011 r, a nadto dokumenty w postaci dowodów wpłaty: KP (...) z dnia 02-06-2010 r, KP (...) dnia 03-08-2010 r, KP (...) z dnia 31-03-2011r. W sposób oczywisty bowiem oskarżona działając w ramach czynu ciąglego (art.12kk), dopuściła się przestępstwa fałszu materialnego, ujętego w art.270§1kk, który polegał na podrobieniu dokumentu w imitowania dokument autentycznego. Podrobienie polega w tym przypadku na podpisaniu się za inną osobę.

Wskazać należy, że w ocenie Sądu już w momencie wnoszenia aktu oskarżenia nie było podstaw faktycznych i prawnych do przyjęcia kumulatywnej kwalifikacji z uwzględnieniem art.286§1kk. Zgodnie bowiem z ugruntowaną linią orzecznictwa sądów różnych szczebli (patrz m. in. wyrok SN II KR 134/86 OSNPG 1987/7/80), iż „Stosownie do art. 205 § 1 k.k. (obecnie art.286§1kk) odpowiada za oszustwo ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd (oszustwo czynne) albo wyzyskania tej osoby (oszustwo bierne). Wprowadzenie w błąd oznacza, że sprawca swoimi podstępными zabiegami doprowadza inną osobę do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy, zaś wyzyskanie błędu polega na wykorzystaniu przez sprawcę już istniejących, niezgodnych z rzeczywistością, opinii lub wyobrażeń osoby pokrzywdzonej. Ponadto osoba oszukana dobrowolnie oddaje mienie sprawcy, a nie traci mienia wbrew jej woli.” Tym samym do niezbędnych znamion tego czynu koniecznym jest aby to osoba pokrzywdzona

zadysponowała swoim mieniem na skutek oszukańczych działań sprawcy, z czym w przedmiotowej sprawie w sposób oczywisty nie mamy do czynienia, co wykluczało możliwość zastosowania normy art.286§1kk. Nie można też mówić aby zachodziły przesłanki do przyjęcia kwalifikacji z art.284kk (patrz m. in. wyrok s.apel. w Krakowie II AKa 131/99 KZS 1999/8-9/47), gdyż „ Między oszustwem (art. 286 § 1 k.k.) a przywłaszczeniem (art. 284 k.k.) nie ma różnicy co do przywłaszczenia rzeczy, a jest ta różnica, że oszust uzyskuje rzecz (mienie, prawo majątkowe) za pomocą oszukańczych zabiegów, zaś sprawca przywłaszczenia wchodzi w posiadanie rzeczy (mienia, prawa majątkowego) na podstawie tytułu prawnego.”. Dlatego też w niniejszej sprawie hipotetycznie można byłoby rozważać jedynie przyjęcie kwalifikacji z art.278§1kk w zb. z art.270§1kk w zw. z art.12kk, nie mniej jednak jak była mowa wyżej, brak jest dowodów na to, iż oskarżana działała bezprawnie dokonując w okresie objętym zarzutem zaboru mienia w postaci pieniędzy zgromadzonych na rachunku oszczędnościowym pokrzywdzonej.

W tej sytuacji można byłoby jedynie rozważać czy okolicznościach niniejszej sprawy doszło do należytego wykonania zwartej, w sposób wyłącznie ustny, umowy cywilnoprawnej pomiędzy oskarżoną J. P. (1) i T. W. (1), której przedmiotem było wyremontowanie ze środków pokrzywdzonej oficyny oskarżonej, w zamian za co miała ją dożywno i bezpłatnie użytkować. Nie mniej jednak odpowiedź na powyższe wykracza poza ramy postępowania karnego, gdyż w świetle tezy z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23.04.1981r (III KR 63/81, LEX nr 21901) „Postępowanie karne nie jest właściwe do interpretacji i oceny realizacji umowy cywilno-prawnej, chyba że w toku realizacji umowy popełniony został czyn przestępczy. Nie każde niewłaściwe realizowanie umowy cywilno-prawnej, nawet wtedy kiedy dotyczy to kwestii finansowych lub materialnych, stanowi przestępstwo.” Dlatego też w ocenie Sądu ewentualne roszczenia z tego tytułu tj. wykonania lub nienależytego wykonania powyższej umowy, winny być dochodzone pomiędzy stronami jedynie na drodze postępowania cywilnego.

Z uwagi na fakt, że w czasie orzekania obowiązywały zmienione przepisy ustawy Kodeks Karny niż te, które obowiązywały w chwili popełnienia czynu objętego niniejszym postępowaniem, Sąd kierując się treścią art.4§1kk zastosował przy orzekaniu przepisy ustawy obowiązującej uprzednio uznając, że jest ona względniejsza dla sprawcy.

Wymierzając oskarżonej karę za przypisany jej czyn z art. 270§1 dkk w zw. z art. 12 dkk Sąd był zobligowany do uwzględnienia zarówno okoliczności przemawiających na jej korzyść, jak i na jej niekorzyść. Sąd uwzględnił jako okoliczność łagodzącą fakt dotychczasowej nie karalności oskarżonej, jej wiek, przyznanie się do winy już w trakcie pierwszego przesłuchania, z drugiej zaś strony jako okoliczność obciążającą uznał wielokrotność, powtarzalność jej nagannych i bezprawnych działań. Nie bez znaczenia dla powyższego jest też nagminności tego typu zachowań, jak też konieczność kształtowania świadomości w społeczeństwie, a w szczególności, że takimi działaniami godzą w wiarygodność dokumentów. W powyższych okolicznościach Sąd uznał, iż wymierzona kara 6 miesięcy pozbawienia wolności jest współmierna do stopnia zawinienia oskarżonej i społecznej szkodliwości popełnionego przez nią czynu, spełni również swe cele w zakresie prewencji indywidualnej, jak też stanowi zasłużoną dolegliwość dla sprawcy, a także w zakresie prewencji generalnej, przyczyni się do kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W ocenie Sądu dotychczasowy sposób życia oskarżonej pozwala na postawienie wobec niej pozytywnej prognozy kryminologicznej, dlatego też Sąd w oparciu o art. 69§1i 2 dkk, art. 70§1 pkt.1 dkk zastosował wobec oskarżonej dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu w przypadku oskarżonej minimalny dwuletni okres próby pozwoli zweryfikować postawioną prognozę i będzie wystarczający dla spełnienia celów kary i zapobieżenia powrotowi oskarżonej do przestępstwa.

O opłacie orzeczono na mocy art. 2 ust. 1 pkt.2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach sprawach karnych, zaś o pozostałych kosztach procesu, w tym o zwrocie na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) im. (...) w G. wydatków z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika na mocy art.626§1kpk, art.627kpk, jak też §2 ust.1 i 2, §14 ust.2 pkt.3, §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) ustalając je w wysokości minimalnej za postępowanie przed Sądem z uwagi na fakt, że pełnomocnik (...) nie pojawił się ani razu na rozprawie, a swoją aktywność ograniczył do dwóch krótkich pism procesowych. Sąd orzekając o kosztach zastępstwa procesowego nie zastosował przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności adwokackie, gdyż zgodnie z treścią §21 tego rozporządzenia do spraw wszczętych

i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, czyli przepisy rozporządzenia MŚ z 28.09.2002r.

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.